Nakład 21.800 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 134. Sosnowiec, środa 22 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 5, telefon 4-97, telefon redakcji 6-98, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Mocarstwowe znaczenie Polski.

Oświadczenie premjera Bethlena.

WARSZAWA, 21. 5. (wł.) W związku z pobytem ministra Zaleskiego na Węgrzech, premjer węgierski hr. Bethlen udzielił następującego oświadczenia prasie: »Polska ma odegrać ważną rolę w polityce zagranicznej Węgier, przez przyczynienie się do wytworzenia przyjaznych stosunków z Francją i zlikwidowanie zatargu z Rumunją. Minister Zaleski przyrzekł, że w każdej chwili gotów jest ułatwić zbliżenie tych państw«.

Nowy sekretarz komitetu ekonomicznego.

WARSZAWA, 21. 5. (wł.) Podpisana została nominacja p. Jastrzębskiego na stanowisko generalnego sekretarza komitetu ekonomicznego rady ministrów. Dotychczas funkcje te zastępczo sprawował p. Armeker.

P. Jastrzębski był już w swoim czasie sekretarzem kom. ekonom. następnie zastępcą przewodniczącego komisji ankietowej.

Nowa prowokacja moskiewska.

MOSKWA, 21.5. Wczoraj otwarty został 5-ty wszechzwiązkowy zjazd rad pod przewodnictwem Kalinina.

Expose Rykowa ściągnęło przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i prasy zagranicznej. Trwało ono przeszło 2 godziny i poświęcone było całkowicie polityce zagranicznej.

Przechodząc kolejno wszystkie państwa, Rykow dłuższy czas zatrzymał się na Polsce, podkreślając, że Sowiety chcą z Warszawą dobrych i trwałych stosunków sąsiedzkich. Dalej wspominał o uczynionej kiedyś Polsce propozycji zawarcia paktu nieagresji.

Na oświadczenie Rykowa »gdybyśmy się mieli bić z Polską, to będziemy się bili rzetelnie«, sala zareagowała okiaskami.

W tym momencie obecny na zjeździe poseł polski Patek na znak protestu opuścił salę obrad.

Utworzenie „zachodnio-europejskiego" biura komunistycznego.

Moskwa, 21. 5. Rada komisarzy ludowych w porozumieniu z prezydjum egzekutywy komunistycznej międzynarodówki postanowiła utworzyć zachodnio-europejskie specjalne biuro, obejmujące komunistyczny ruch w Anglji, Francji, Włoszech i Hiszpanji oraz w kilku państwach środkowej Europy a mianowicie Czechosłowacji, Polski i Niemiec.

Do zachodnio-europejskiego biura wybrani zostali polski komunista Dąbal, czechosłowacki komunista Smeral, niemiecki komunista Khälmann francuski komunista Doriot a z ramienia Rosji sowieckiej przydzielony został oficjalnie Manuilski.

Biuro zachodnio-europejskie III międzynarodówki komunistycznej ma organizować odtąd ruch komunistyczny w krajach wymienionych na większą skalę.

Zawalenie się domu w Warszawie.

Z pod gruzów wydobyto 2 robotników.

WARSZAWA, 21. 5. (wł.) Dziś o godz. 4.30 pop. zawalił się dom przy ul. Smoczej 31 w Warszawie. Z pod gruzów wydobyto Jana Matuja, murarza, ze zgniecioną klatką piersiową i ciężkiemi obrażeniami na całem ciele, oraz drugiego murarza Skibińskiego. Właściciela domu p. Pośbińskiego aresztowano.

Zgon adw. Loevensteina.

LWOW, 21. 5. (wł.) Dziś zmarł na udar sercowy znany adwokat lwowski dr. Natan Loevenstein, w wieku 70 lat. Zmarły znany był jako działacz społeczny i przez długie lata był posłem do parlamentu austrjackiego.

Włamywacze z Rosji sowieckiej rozbili kasę hr. Lanckorońskiego.

LWOW, 21. 5. Na pograniczu sowieckiem w miejscowości Nagórzanka, w pow. czortkowskim dostali się ubiegłej nocy włamywacze do dyrekcji dóbr hr. Lanckorońskiego, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą z której skradli około 40.000 złotych.

Zachodzi przypuszczenie, że włamywacze pochodzili z poza Zbrucza.

Głód w zagłębiu donieckiem.

LONDYN, 21. 5. »Times« donosi, iż katastrofalna sytuacja aprowizacyjna na Ukrainie sowieckiej dotknęła przedewszystkiem donieckie zagłębie węglowe. Związki zawodowe górników wysłały do Moskwy delegacje, która odwiedziła sekretarza generalnego sowieckiej partji komunistycznej i odbyła z nim przeszło 2 godzinną rozmowę. Pisma sowieckie stwierdzają iż ludność zagłębia odczuwa brak mięsa, warzyw, ryb, tłuszczów i mąki. W kołach rządowych projektowane jest wyznaczenie nadzwyczajnego komisarza aprowizacyjnego, który uratować ma zagłębie przed niebezpieczeństwem głodu.

1.200 domów pastwą pożaru.

Wielu mieszkańców żywcem spłonęło.

TOKJO, 21.5. W mieście Funatsu u stóp Alp japońskich wybuchł z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny groźny pożar.

Ogień podsycany wiatrem, objął błyskawicznie całe miasto, zbudowane, jak większość miast japońskich, z drzewa.

Pastwą płomieni padło około 1200 domów.

Wielu mieszkańców, zaskoczonych ogniem w mieszkaniach, spłonęło żywcem. Liczby ofiar nie zdołano narazie ustalić.

Władze tokijskie wysłały do nawiedzonego przez katastrofę miasta samochody z środkami żywności i lekarstwami oraz namiotami.

Z pobliskich miast wyjechały oddziały sanitarne i lekarze, aby uchronić ludność przed wybuchem zarazy.

Trzęsienie ziemi w Armenji.

MOSKWA, 21. 5. Armenja turecka została nawiedzona wielkiem trzęsieniem ziemi, które trwało przez 8 minut i dokonało w całym szeregu miast wielkich spustoszeń. Ciężko dotknięte zostało Erzerum, gdzie liczne domy zostały zrujnowane. Rozmiary katastrofy są bardzo wielkie. Jednakże wszystkie połączenia do terytorjum nawiedzonego są przerwane, tak, że szczegółów dalszych brak.

Według doniesień z Konstantynopola, wielkie trzęsienie ziemi w okolicy Kara-Hisar spowodowało ogromne szkody materjalne oraz ofiary w ludziach. Liczba zabitych wynosi conajmniej 50 osób, zaś rannych zgórą 100. Dotychczas nie otrzymano szczegółowych sprawozdań, które pozwoliłyby na odtworzenie całego obrazu strasznej katastrofy.

Przypadkowe zabójstwo pijanego

ZAKOPANE, 21. 5. Wczoraj o północy dzierżawczynię pensjonatu »Nina« na Chramcówkach, Niewińską, zaalarmowało gwałtowne dobijanie się do okna kuchennego.

Ktoś chciał dostać się do pensjonatu.

Niewińska otworzyła okno i wystrzeliła z 6 milimetrowego flowerku swego syna.

Nie odstraszyło to jednak napastnika, który powtórnie zbliżył się do okna tym razem uzbrojony w drąg.

Niewińska wystrzeliła po raz drugi.

Rano policja znalazła obok pensjonatu nieżywego człowieka. Wkrótce ustalono, iż jest to niejaki Władysław Zwijacz-Kozica, który poprzedniego wieczoru po pijanemu wraz ze swym towarzyszem Walentym Kozicą usiłował wtargnąć do pensjonatu „Nina".

Kozica odniósł ranę postrzałową. Kula trafiła w tętnicą szyi i spowodowała krwotok wewnętrzny.

Niewińska, która dopiero w komisarjacie policji dowiedziała się, że zabiła człowieka dostała rozstroju nerwowego.

Powrót marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 21. 5. (wł.) Jutro dnia 22 bm. wraca do Warszawy z Wilna p. marszałek Piłsudski.

Zwłoki ś. p. por. Szałasa w stolicy.

WARSZAWA, 21. 5. (wł.) Dziś popołudniu przybyła do Warszawy trumna ze zwłokami tragicznie zmarłego w Bagdadzie lotnika polskiego śp. por. Szałasa. Pogrzeb odbędzie się w piątek.

Legjoniści puławscy
w rocznicę swego chrztu bojowego.

WARSZAWA, 21. 5. Legjoniści puławscy obchodzili onegdaj uroczyście 14 tą rocznicę swego chrztu bojowego w bitwie pod Pakosławiem, wsławionej nocnym atakiem na bagnety pod wodzą chor. Pawłowskiego. W bitwie tej, stoczonej z Niemcami w nocy z 19 na 20 maja 1915 r. legjon puławski, dowodzony przez pułk. Reutta, z 493 żołnierzy stracił 42 zabitych i 60 rannych.

Onegdajszy obchód rozpoczął się od nabożeństwa za dusze poległych puławczyków, które odprawił w kościele garnizonowym ks. prałat Hilchen.

Następnie uformował się pochód z wieńcem do grobu Nieznanego Żołnierza. Za sztandarem związku legjonistów puławskich, przy którym kroczył poczet chorogwiany w szarych mundurach z szamerowaniami, niesiono sztandary kilku innych związków b. wojskowych, należących razem z puławczykami do »Federacji«. W pochodzie wzięło udział około 600 puławczyków z Warszawy, Wilna, Sosnowca i Włodzimierza, gdzie są oddziały tego związku.

Na zakończenie uroczystości odbyło się doroczne walne zgromadzenie zw. legjonistów puławskich w sali zw. rzemieślników chrześcjan.

Likwidacja dawnych banków rosyjskich.

WARSZAWA, 21.5. W związku z likwidacją majątków b. osób prawnych rosyjskich, a mianowicie banków: petrogradzko - tulskiego, moskiewskiego, kijowskiego, połtawskiego ziemskiego i towarzystwa kredytowego w Żytomierzu przygotowuje ministerjum skarbu rozporządzenia w sprawie wstępnej likwidacji tych majątków.

Likwidacja będzie realizowana prawdopodobnie przez bank wileński ziemski, na czele którego stoi b. minister sprawiedliwości Meysztowicz.

Przewidziana jest relacja w skali od 1 — 2.66 zł. za jednego rubla, zależne od wartości likwidowanych papierów.

Zwłoki ś. p. por. Szałasa powróciły.

Zwłoki por. pilota ś. p. Kazimierza Szałasa przeniesiono uroczyście ze statku »Alezja« na dworzec w obecności konsula polskiego, dowódcy miejscowego korpusu i licznych delegacyj armji rumuńskiej. Odprawiono uroczyste nabożeństwo i złożono wieńce na trumnie. Przemówienie w języku rumuńskim i francuskim wygłosił kapitan armji rumuńskiej.

Delegacja honorowa 1-go pułku lotniczego p r z y b y ł a do Śniatynia. Po krótkim postoju wagony ze zwłokami wyruszyły do Stanisławowa. W Stanisławowie na dworcu zjawili się delegaci województwa miasta i stowarzyszeń, oraz garnizonu z wieńcami i kwiatami. Orkiestra zagrała hymn narodowy oraz marsze żałobne. We Lwowie zgromadzili się reprezentanci władz wojskowych i cywilnych delegaci garnizonu oraz oficerowie 6 pułku lotniczego in corpore. Złożono na trumnę szereg wieńców.

Samochód z 10 osobami
w rowie.

WARSZAWA, 21. 5. W pobliżu zakładów amunicyjnych »Pocisk« w Rembertowie wydarzył się wypadek samochodowy, w którym dziesięć osób odniosło lekkie rany i obrażenia.

W stronę Warszawy jechał samochód prywatny, kierowany przez Teofila Stańczaka. W aucie znajdowały się siostra i żona kierowcy Marja Stańczak Agnieszka i Marja Henlówny zamieszkałe w Gocławku, oraz 6 drobnych dzieci.

Na zakręcie wskutek zbyt szybkiej jazdy samochód wpadł do rowu i wywrócił się go góry kołami.

Wszyscy jadący odnieśli mniejsze lub większe obrażenia. Opatrzył ich miejscowy felczer.

Polska i Węgry.

Stosunki wzajemne pomiędzy Polską a Węgrami oparte są na wiekowych tradycjach.

Łączy je niejednokrotnie zła i dobra dola od najdawniejszych czasów, a choć obecnie wytyczne drogi obu narodów nie zawsze są styczne, to przecież tradycja i wspólne interesy łączą państwa Polskie i Węgierskie na płaszczyźnie pracy pokojowej.

Poprzez dzieje obu narodów wije się nieustannie serdeczna więź od Ludwika węgierskiego, króla Polski, słonecznej i mądrej Jadwigi, Stefana Batorego, aż do krwawej martyrologji Węgier w 1848 r. z bohaterską postacią generała Bema.

I jeśli wódz ten zmarł w Turcji, jako turecki pasza, to zawsze śnił o niepodległości obu bratnich narodów.

W ciężkich dla nas chwilach 1863 roku szło z Węgier ku nam pokrzepienie, słowa otuchy i serdecznej sympatji.

Wizyta ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego w Budapeszcie jest aktem kurtuazji na wizytę węgierskiego ministra spr. zagranicznych dr. Walko w listopadzie r. ub. w Warszawie.

Ma ona jednak głębsze znaczenie, niż prostą formalność dyplomatyczną. Jest bowiem nowym dowodem współpracy obu narodów, pozostających w niezmiennej przyjaźni, nowym ogniwem w żmudnym łańcuchu pokojowej pracy obu rządów.

Daje temu wyraz i prasa węgierska, w entuzjastycznych artykułach, witając ministra Zaleskiego i zapewniając nas, że zawsze we wszystkich okolicznościach liczyć na przyjaźń Węgier możemy.

Jest to niewątpliwie cenne zapewnienie, a dziś, w dobie powojennych stosunków w Europie stanowi ono rękojmię dalszej i owocnej współpracy nad rozbudową i rozszerzeniem idei pokojowych i rozwiązaniem skomplikowanych zagadnień gospodarczych, nękających narody.

Te, a nie inne cele ma wizyta ministra Zaleskiego w Budapeszcie.

Tylko bowiem harmonijna i na zaufaniu wzajemnem oparta współpraca narodów dać może w wyniku te rezultaty, w imię których najszlachetniejsze umysły p r a c u j ą dla pokoju świata.

O sile atrakcyjnej Polski, jej znaczeniu na Wschodzie Europy i jej pacyfistycznych dążeniach świadczy najlepiej i najdobitniej zdanie „Nemzeti Ujsag“:

„Wielkość Polski — j e s t gwarancją istnienia Węgier“.

Pobyt p. ministra Zaleskiego na Węgrzech służy właśnie tej sprawie.

Skąd promienieje twórczy dorobek i tężyzna narodu.

(Korespondencja wł. »Expresu Zagłębia«)

Poznań, 20 maja.

Otwarcie wystawy poznańskiej mamy już poza sobą. Nastąpiło ono punktualnie, według zapowiedzi, z chronometryczną niemal ścisłością.

Uświetnił tę imponującą uroczystość, ten wspólny wysiłek twórczy naszego dziesięciolecia p. prezydent Rzplitej osobiście dokonując jej otwarcia.

Wystawa jest wspaniała i doskonale zorganizowana. Uderza solidnością i przejrzystością swoich eksponatów, szczerością i siłą wykonania.

Nie sposób jest wyliczać wszystkich jej zalet w krótkim liście, nie sposób zobrazować tej wielkiej pracy w kilkudziesięciu wierszach.

Wystawę bowiem musi zobaczyć każdy, kto tylko jechać może do Poznania.

* * *

Po dostojnem gronie dygnitarzy państwowych i zagranicznych tereny wystawy gościły wszechsłowiański zjazd śpiewaczy.

Z górą 20.000 śpiewaków ze wszystkich ziem Rzplitej, Czechosłowacji i Jugosławji z zainteresowaniem i ciekawością oglądało rękami robotnika polskiego wytworzone monumentalne konstrukcje, jak i drobiazgowe instrumenty.

Taką jest bowiem skala rozpiętości naszej tężyzny twórczej, naszych usiłowań w wyścigu światowym pracy.

Śpiewali potem zjazdowicze.

Narody bratnie w szlachetnej rywalizacji prześcigały się w umiłowaniu pieśni.

Wieczorem płonęły na terenach wystawy tysiączne race, stwarzając jedyny w swoim rodzaju widok. Kolorowo oświetlone wodotryski i baseny dopełniały czarodziejskiej iluminacji, utrzymanej w smaku, nie przeładowanej.

* * *

Konkursy hippiczne z udziałem jeźdźców zagranicznych stanowią siłą atrakcyjną.

Współzawodniczą ze sobą konie polskie i obce. Panowie i panie.

A wszędzie, codziennie Włodarz państwa jest obecny, jakdyby ojciec troskliwy, dbały o chudobę.

Wykonywały przed Nim i tysiącznemi tłumami panie kaliskie barwną grę w »Żywe szachy« i rozgrywały prawdziwą partję.

* * *

Na zakończenie listu wzruszający fakt.

Podczas zwiedzania przez p. prezydenta Rzplitej poszczególnych oddziałów wystawy odbyła się w pawilonie »Polaków zagranicą« następująca rozmowa pomiędzy Dostojnym Gościom i p. W. Sieroszewskim:

Wacław Sieroszewski, skończywszy oprowadzanie p. prezydenta po wydziale związku narodowego polaków w Ameryce, idąc wśród świty ku wyjściu zwrócił się do Dostojnego Gościa z zapytaniem:

— Czy p. prezydent nie byłby łaskaw obejrzeć ciekawego wynalazku polskiego inżyniera Ignacego Mościckiego, który wystawiony jest w dziale szwajcarskim?

P. prezydent przystanął na chwilę zdumiony, poczem wybuchnął serdecznym śmiechem i rzekł:

— A no, chodźmy zobaczyć tego inżyniera!

Cała gromadą wraz z orszakiem i zdziwionymi gośćmi, udali się wszyscy do skromnego szwajcarskiego zakątka, gdzie pod miłym portretem p. prezydenta, udekorowanym narodowemi chorągwiami, stała ciekawa maszyna.

Zabrakło montera. któryby umiał umiejętnie złożyć model!—zauważył Sieroszewski.

P. prezydent uśmiechnął się smutnie i zwrócił oczy na książki, wśród których między innemi widniała Jego praca naukowa i praca ś. p. prezydenta Narutowicza.

Stab.

Samobójstwo komunisty
w celi więziennej.

WILNO, 21. 5. W więzieniu Łukijskiem w Wilnie pod wpływem rozstroju nerwowego popełnił samobójstwo przez powieszenie się Pejsach Köningsberg, liczący lat 28, skazany z końcem r. 1927 na 5 lat ciężkiego więzienia za komunistyczną antypaństwową działalność wywrotową.

O poprawę bytu urzędników państwowych.
Postulaty pracowników państwowych.

W numerze 4-ym „Pracownika Państwowego“, organu centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych, znajdujemy sformułowanie postulatów, z któremi organizacje pracowników państwowych mają w czasie najbliższym zwrócić sie do Rządu.

Postulaty te dotyczą w pierwszym rzędzie potrzeby wytworzenia jak najwyższego współdziałania Rządu ze związkami w dziedzinie zreformowania ustawodawstwa pracowniczego.

Pracownicy domagają się, by zapowiedziane już dawno przez Rząd wniesienie do ciał ustawodawczych projektów nowych ustaw uposażeniowej, emerytalnej i pragmatycznej po uprzedniem ich omówieniu z organizacjami zostało wreszcie zrealizowane.

Do udziału związków w ostatecznym ustalaniu projektów rządowych pracownicy państwowi przypisują szczególniej wielkie znaczenie Udział ten zapewnić może jedynie ustawom żywotność i gwarantować, że obejmą one wszystkie najistotniejsze sprawy pracownicze; że oparte one będą na głębokiej znajomości praktyki życiowej; współdziałanie Rządu ze związkami będzie też symbolem tego stanowiska, jakie dziś posiada każdy pracownik

a którego wyrazem jest prawo ustalania warunków swej pracy; tego prawa nie można też odmówić i pracownikowi państwowemu.

Drugim postulatem jest przystąpienie przez Rząd do zdawna obiecywanych prac nad regulacją uposażeń pracowników państwowych.

W okresie budżetowym centralna komisja porozumiewawcza w licznych enuncjacjach wykazała, jak bardzo uposażenie pracowników państwowych jest upośledzone, zarówno w zakresie uposażeń zasadniczych, jak i całego szeregu różnych świadczeń ubocznych. Sprawę nędzy, jaka przeżera cały już dziś ogół pracowniczy, C. K. P. uważa za pierwszorzędnej doniosłości postulat państwowy. Zmiana, choćby stopniowa, tych stosunków jest nakazem chwili.

Postulaty powyższe będą w najbliższym czasie przedłożone p. premjerowi. Istniejąca w C. K. P. kilkolletnia już współpraca związków daje gwarancją, że szczegółowe dezyderaty, opracowane przez centralną komisję dają podstawę do gruntownej i zasadniczej dyskusji na ten temat.

Budowa kolei Kielce -- Mędrzechów -- Tarnów.

Zamierzenia inwestycyjne Kielc.

W magistracie kieleckim odbyła się konferencja prasowa, w której prócz przedstawicieli prasy wzięli udział: prez. Gettel, inż. Wolski, insp. Nowodworski i dyr. elektrowni inż. Pasicz.

Tematem konferencji był obecny stan gospodarki miejskiej, plan na przyszłość i projekt budowy kolei Kielce—Mędrzechów do Tarnowa.

Prezydent miasta Gettel zapoznał zebranych z preliminarzem budżetowym na rok 1929/30, zamykającym się niedoborem, który jednak dzięki poczynionym zabiegom, będzie z łatwością pokryty.

Uzyskane na dogodnych warunkach pożyczki inwestycyjne od rządu i zakładu wzajemnych ubezpieczeń, dadzą możność prowadzenia robót kanalizacyjno wodociągowych, znajdujących się już na ukończeniu, a temsamem rozwiązana będzie kwestja zatrudnienia bezrobotnych.

Roboty kanalizacyjne i wodociągowe prowadzone są w szybkim tempie i już w przyszłym miesiącu rozpocznie się próbne pompowanie wody i jeśli wynik próby będzie dodatni, nastąpi łączenie domów z siecią wodociągową i kanałami.

Należy się spodziewać, że nie później, jak w jesieni 1930 r. Kielce będą posiadały wodociąg, dostarczający mieszkańcom dobrą wodę białogońską, która będzie kosztować tylko zł. 1.50 za mtr.³ (1,000 litrów).

W roku bież. projektowane jest wykonanie 150 połączeń. Koszt połączenia z siecią jednej posesji wynosi przeciętnie 3,000 zł.

Magistratowi zależy na jaknajszybszem dokonaniu połączeń, gdyż pozwoli to na wydatne oszczędności, które magistrat ponosić musi w związku z umową z Ulenem. Procktor tego towarzystwa w Kielcach został już zwolniony, co dało 500 dolarów oszczędności miesięcznie.

Właściciele domów zatem winni w swoim własnym interesie przystępować do dokonywania połączeń, korzystając z istniejącego kredytu na ten cel, wyjednanego przez magistrat w banku gospodarstwa krajowego.

Z kolei udzielał zebranym informacyj inż. Wolski co do projektu budowy kolei Kielce —Mędrzechów do Tarnowa przez Chmielnik, Busk i Solec.

Kolej ta będzie miała doniosłe znaczenie nie tylko dla województwa kieleckiego, ale i dla całego kraju, da bowiem możność rozwoju uzdrowiskom: Busk i Solec oraz niewątpliwie przyczyni się do eksploatacji bogatych pokładów gipsu z okolic Chmielnika, tudzież pirytów, z których wyrabia się składniki potrzebne do fabrykacji nawozów sztucznych.

Kosztorys budowy tej kolei wynosi około 25 miljonów zł. z czego ²/₅ kapitału ma być zebrana od akcjonarjuszów na miejscu, zaś ³/₅ pokryte będą z pożyczki zagranicznej.

Celem dokonania przedwstępnych studjów, dotyczących realizacji tego projektu i prowadzenia propagandy dla uzyskania potrzebnego kapitału utworzył się komitet, w skład którego weszli: wojewoda Korsak, starosta kielecki Boryssowicz, prezydent Kielc Gettel, starosta pow. stopnickiego Pieńkiewicz, starosta pow pińczowskiego Kaluba, inż. Wolski i starosta pow. tarnowskiego Marosanyi.

Po ukończeniu prac przygotowawczych, co nastąpi w jesieni br., komitet wystąpi do władz o koncesję na budowę.

Właściciel zakładów wapiennych »Wietrznia«, zgłosił propozycję wybudowania toru długości 4 klmtr. od dworca Kielce I do Wietrzni. Koszty budowy tego odcinka wynoszą około 400,000 zł., które będą zwrócone właścicielowi zakł. »Wietrznia« akcjami i obligacjami.

Z rady miejskiej w Kielcach.

Porządek dzienny ostatniego posiedzenia rady miejskiej obejmował 25 różnych spraw, z których załatwiono zaledwie kilka, resztę przeszło 20 spraw, odłożono jak zwykle, do następnego posiedzenia. Jak dalej tak pójdzie, to po kilku jeszcze podobnych posiedzeniach nazbiera się tyle spraw do załatwienia, że cały czas przeznaczony na posiedzenie, zajmie odczytanie samego porządku dziennego.

Do wyczerpania całego porządku obrad, na kilku z kolei posiedzeniach, stoją na przeszkodzie kłótnie w łonie samej rady, lub pomiędzy radą a prezydjum miasta.

Z początku obradowano spokojnie i nikt nie przypuszczał, że spokój ten będzie zakłócony.

Rozpatrzono nagły wniosek p. Łukawskiego, aby z sumy 87.000 zł. przeznaczonej na różne subsydja, skreślić zł. 30.000 i użyć tej kwoty na zatrudnienie bezrobotnych, pozbawionych od kwietnia b. r. zasiłków. Wobec wyjaśnienia prez. Gettla, że miasto uzyskało już pożyczki zł. 120.000 od min. pracy i op. społ. i zł. 50.000 od zakł. ubezp. wzajemnych na prowadzenie robót kanalizacyjno-wodociągowych — wniosek r. Łukawskiego stał się nierealny i odesłany został do kom. finansowo-budżetowej do zaopinjowania.

Nagły wniosek radnych: Krzakowskiego, ks. Sonika i Zasuchy, aby wyrazić potępienie zbrodni niemieckich w Opolu, przyjęto jednogłośnie przez aklamację.

Po dyskusji nad podaniem rady szkolnej o udzielenie kwoty zł. 4000 na przyjazd wycieczki młodzieży na P. K. W. w Poznaniu upoważniono zarząd m. do wydatkowania tej sumy, w granicach sumy przyznanej radzie szkolnej w budżecie.

Na wniosek magistratu, uchwalono zaciągnięcie pożyczki zł. 50.000 od zakł. ubezpiecz. wzajemn. na rozszerzenie sieci kanalizacyjno-wodociągowej.

W dyskusji nad wnioskiem zarz. miasta o przyjęcie pożyczki przyznanej przez kuratorjum szkolne na budowę szkoły powszechnej, wywiązała się ostra polemika pomiędzy prezesem rady Massalskim a prez Gettlem, na tle planu Ludowy szkoły, złożonego w kurator. szkoln. w czasie starań o przyznanie tej pożyczki. Dyskusja na ten temat trwała b. długo, bowiem przyłączyli się do niej radni, popierający wywody jednej lub drugiej strony. Wreszcie wniosek uchwalono z poprawką, że zarząd miasta przedłoży radzie w terminie 14 dni plan mającej budować się szkoły.

Długo również ciągnęła się dyskusja nad wnioskiem o upoważnienie zarządu miasta do kupna placu w okolicy ul. Niewachlowskiej pod budowę szkoły powszechnej. Wniosek ten referował niefortunnie ławnik Siuda. W końcu upoważniono magistrat do zawarcia umowy z Rudczyńskim i sukc. Sowińskich o kupno placu pod budowę szkoły o przestrzeni nie mniejszej jak 5000 mtr. kw., szerokość którego ma wynosić 40 mtr.

Ze względu na późną porę, na tem posiedzenie zamknięto.

Rekrutacja górników do Belgji.

Rekrutacja górników i pomocy do kopalni węgla w Belgji odbędzie się dla zamieszkałych na terenie miasta Zawiercia i pow. Zawierckiego w dniu 4 czerwca r. b. (wtorek) w ekspozyturze państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Zawierciu (ul. Paderewskiego nr. 9 tel. 154), zaś dla zamieszkałych na terenie miasta Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Czeladzi, Olkusza oraz pow. będzińskiego i olkuskiego w dniu 5 czerwca r. b. (środa) w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego nr. 16 tel 54).

Przy zgłoszeniu należy przedstawić: 1) świadectwa z uprzedniej pracy w kopalniach węgla, 2) dowód osobisty lub wyciąg z księg ludności z fotografją poświadczoną przez policję, magistrat, bądź urząd gminny, 3) trzy fotografje, 4) zezwolenie z P. K. U. na wyjazd zagranicę tylko o ile kandydat jest w wieku poborowym, nie został jeszcze przeniesiony do rezerwy bądź został przeniesiony do rezerwy, lecz nie ukończył 26 lat.

Podróż z utrzymaniem do Belgji odbędą zarekrutowani na koszt pracodawców belgijskich.

Przyjmowani będą robotnicy w wieku od 18 do 45 lat.

Schwytanie niebezpiecznej szajki przemytników.

Centrala w Sosnowcu — filje w całej Polsce.

Sosnowiec, leżący ongiś nad granicą z natury rzeczy musiał być bazą operacyjną szumowin przemytniczych, które operować mogły jedynie na gruncie poznanym dokładnie. Tem się tłumaczy fakt, że mimo, iż Sosnowiec przestał być miastem nadgranicznem, jednak pozostał w dalszym ciągu tradycyjną »placówką« przemytnictwa, a raczej siedzibą głównych jego »sztabowców«.

W ostatnich czasach policja zaobserwowała ciekawy objaw przenikania przez granicę pewnych osobników, którzy dzięki fachowej pomocy zawodowych przemytników z łatwością dostawali się do Niemiec lub Czechosłowacji.

Roztoczona bacznie obserwacja dała nadspodziewane wyniki.

Śledztwo bowiem ujawniło, że w Sosnowcu mieściła się centrala organizacji przemytniczej, filje zaś jej rozsiane były na terenie całej Rzplitej.

Przystąpiono tedy do aresztowań.

W Sosnowcu aresztowano głównych »wodzów« Alzyka i Izraela braci Feldblumów, zam. przy ul. Teatralnej 3. Skoro zaś »generalissimus« dostał się do paki, nastąpił i pogrom śród pomniejszych dowódców. Aresztowano więc Altera Melera w Katowicach, Dawida Hausnera w Iwoniczu, Arona i Ryfkę Dimanów w Łodzi, Moszka Hauptmana w Piotrkowie.

W jednej ze znanych »melin« sosnowieckich policja zastała gotowy »towar« do wysłania przez zieloną granicę w osobach: Sali i Gecla Knoppfów, Nuty Wajsbraum i Fejwela Tondowskiego.

Oczywiście chętnych podróży zagranicę zatrzymano.

Dalsze śledztwo w tej ciekawej sprawie prowadzi policja.

Kobieca dłoń pod kawalerską poduszką

Drażliwy zatarg pomiędzy p. Tadziem a p. Wickiem.

Dwaj serdeczni przyjaciele, Wincenty K. i Tadeusz P., zamieszkali przy ul. 1 Maja w Sosnowcu zajmują wspólny pokój.

Pan Wincenty sypia jak suseł, a nawet chrapie, natomiast p. Tadeusz cierpi na bezsenność.

Onegdajszej nocy, dla zabicia czasu p. Tadeusz zaprosił do towarzystwa uroczą pannę.

Choć zachowywali się głośno, p. Wicuś spał tak twardo, iż nic nie słyszał.

O świcie p. Tadeusz pożegnał partnerkę i ułożył się do snu.

Nazajutrz wynikła heca. Okazało się, że p. Wincentemu zaikło z pod poduszki 125 zł. z portfelem i dwa bilety na loterję ligi morskiej i rzecznej.

— Czy mi się zdaje — przemówił do przyjaciela — że przyjmowałeś gości.

— Owszem, była panna.

— Cóż to za lafirynda?

— O, przepraszam. Jest to dziewczę z bardzo porządnej rodziny.

— To dlaczego wyciągnęła mi z pod poduszki forsę.

— Co ty mówisz! W takim razie idziemy do komisarjatu.

Przodownikowi p. Tadeusz podał następujący rysopis: szczupła, brunetka, kapelusz z różyczkami.

Poszukiwania panny »z porządnej rodziny« nie dały wyniku, przyjaciele zaś tę noc wspominają z niesmakiem.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 22 Sroda	Dziś: Julji Jutro: Dezyderego Wschód słońca 3.33 Zachód „ 19.31

RADJO.

WARSZAWA.

Sroda 22 — maja.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Program dla dzieci wiejskich.
12,50 Komunikat powszechnej wystawy krajowej.
13,— Komunikat roln. i meteor.
14,50 Kom.: meteorologiczny i gosp.
15,10 Transmisja pieśni majowych z wieży marjackiej w Krakowie.
15,35 Komunikat harcerski.
15.50 Kącik artystyczny L. S. G.
16,— Muzyka płyt gramofonowych.
17.— Odczyt pt. „Charakterystyka antropologiczna ludności ziem polskich".
17.25 Skrzynka pocztowa.
17,55 Koncert popularny solistów.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt pt. „Zjazd w sprawie naszych uzdrowisk".
19,35 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,05 Komunikaty P. W. K. z Poznania.
20.15 Muzyka lekka.
21,35 Literacki występ autorski z Poznania.
22,— kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr.
23,— Transmisja muzyki tanecznej.

KATOWICE.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.
12,50 Transmisja z Poznania.
13,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
15,10 Transmisja pieśni majowych z wieży marjackiej w Krakowie.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,00 Koncert z płyt gramofonowych.
17,— Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski".
17,25 Odczyt działu: Wykłady języka polskiego pt. „Gody życia".
17,55 Transmisja z Warszawy.
18,30 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.
19,10 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska".
19,35 Komunikat radjoklubów śląskich.
19,45 Komunikat t-wa przyrodników im. Kopernika.
19,56 Komunikat meteor. na okręg śląski, oraz sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,05 Transmisja z Poznania.
20,15 Koncert wieczorny.
21,35 Literacki występ autorski z Poznania.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Ciekawa przygoda miłosna.

Kochanek i niewierna żona wyskoczyli oknem z pierwszego piętra.

Powracający do domu po całonocnej pracy robotnik Jerzy K., Borowa 9, w Czeladzi zastał zamknięte drzwi od swego mieszkania.

Na stukanie nikt nie odpowiadał natomiast w mieszkaniu dały się słyszeć podejrzane szmery.

Po kilku minutach daremnego dobijania się, K. wyważył drzwi i wszedł do mieszkania.

Wchodzącego przywitała młoda 19-letnia żonka niewinnem pytaniem.

Którędy wszedłeś, bo ja nic nie słyszałam?

I na dowód, że smacznie spała przecierała oczy, udając zaspaną. Od dłuższego czasu Jerzy K. podejrzewał swą połowicę o zdradę małżeńską, a podejrzane szmery i otwarte okno w mieszkaniu utwierdziły go w podejrzeniu.

Zaczął więc poszukiwać dowodów winy i znalazł je... w łóżku, pozostawione przez kochanka żony, Miecia L. który w chwili dobijania się do drzwi, powracającego męża, wyskoczył oknem z 1-go piętra nie odnosząc żadnych obrażeń.

K. mając w ręku dowody, pobytu kochanka żony w mieszkaniu, chwycił kij i zaczął okładać swą połowicę.

Po otrzymaniu kilku tęgich uderzeń, żonusia wyskoczyła oknem na podwórze z 1-go piętra, doznając silnych obrażeń, wobec czego została przewieziona na kurację do szpitala.

Pokrzywdzony małżonek o zajściu zameldował policji, przysięgając w duszy zemstę kochankowi żony.

Krwawe awantury pijaków
na ulicach Czeladzi.

W drugi dzień Zielonych Świąt, o godzinie 9 wieczorem, na ulicy Przełajskiej w Czeladzi, rozegrała się krwawa bójka, stoczona przez kilku pijanych opryszków z publicznością i policją.

Na powracających z zabawy strażackiej, napadło kilku pijanych opryszków czeladzkich, bijąc przechodniów laskami po głowach.

Na widok przybyłego policjanta część awanturników zbiegła pozostali zaś: Marjan Wilczyński bez stałego miejsca zamieszkania i Wojciech Otoliński, Milowicka 6, rzucili się na niego, usiłując go rozbroić.

W krytycznym momencie, gdy policjantowi urwano pochwę z brow ningiem, dobył on szabli i ciął nią w rękę Wilczyńskiego, znanego opryszka, karanego kilkakrotnie za kradzieże.

W wyniku krwawej bójki odnieśli rany głowy rąk, twarzy i ogólnych obrażeń ciała: Z. Gruszka, M. Siudak i Gawron oraz opryszek M. Wilczyński.

Aresztowany Wilczyński został przekazany sędziemu śledczemu, a Otoliński po wytrzeźwieniu został zwolniony z aresztu.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Don Kiszot«
Kino „Uciecha" »CHICAGO«.

Teatr w Katowicach

Sroda dnia 22 bm. „Pigmaljon" — 7.30.

Czwartek dnia 23 bm. „Aida" — 7.30, występ Ignacego Dygasa

Piątek dnia 24 bm. Występ chóru czechosłowackiego „Hlahol".

Ogólna.

(o) **Plombowanie towarów obcego pochodzenia.** Celem skuteczniejszego zwalczania przemytu ministerjum skarbu opracowuje projekt plombowania towarów importowych, co równocześnie przyczyniłoby się do ściślejszej kontroli wszystkich towarów importowych.

Za plombowanie towarów płacić będzie sprowadzający. Wpływy z tych opłat mają pokryć w zupełności koszta utrzymania personelu i czynności manipulacyjnych.



Z Kielc.

(k) **Stowarzyszenie oświaty robotniczej w Kielcach.** Przygotowawcze prace, jakie od dłuższego czasu trwały na terenie kieleckim w celu zorganizowania Stowarzyszenia oświaty robotniczej, zakończone zostały pomyślnym rezultatem.

Wyłoniono tymczasowy zarząd, w skład którego wchodzą: p. p. Strzelczyk, Krawczyk, Ostrowski, Zelewski, Burzyński i Nowacki.

Sekcja teatralna pod kierunkiem p. Strzelczyka pracuje obecnie nad wystawieniem w najbliższym czasie sztuki pod tytułem „Stary piechur i syn jego huzar".

Dnia 26 b. m. o godz. 6 rano odbędzie się wycieczka na rowerach w góry Swiętokrzyskie.

Organizuje się także sekcja muzyczna. Pierwsze zebranie tej sekcji odbędzie się dn. 25 b. m. w mieszkaniu p. Strzelczyka przy ul. Leonarda 21.

Dnia 30 b. m. odbędzie się we Włoszczowie, w sali kina „Bajka", o godz. 3 po poł., zebranie organizacyjne włoszczowskiego oddziału S. O. Ru, na którem p. Zelewski wygłosi odczyt p. t. „Prawda o Górnym Śląsku".

Odczyt ten zostanie powtórzony w Kielcach w dn. 9 czerwca r. b. w sali p. Kosterskiego Rynek nr. 6.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Pomiędzy p. Stanisławą Jamroszanką, z p. Stanisławem Mazurem, synem dyrektora seminarjum męskiego zawarty został w Zielone Święta związek małżeński, który pobłogosławił ks. Stanisław Milewski w Zagórzu.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

60.

Ponieważ znał rozkład numerów doskonale, nie zapytując nikogo, wstępował na schody, wiodące do wskazanego mu telefonem numeru.

Gdy wszedł do pokoju, nie zastał nikogo, dopiero po paru minutach odsłoniła się portjera, a we drzwiach ukazał się człowiek o bardzo poważnej powierzchowności.

Z postawy całej i ruchów, zakrawał na niemieckiego obywatela, a utwierdza nas w tem przekonaniu chociażby ta okoliczność, iż rozmowę rozpoczął w języku niemieckim, którym biegle władał.

— Zapewne pan bankier Pinczmejer?

— Tak jest, w własnej osobie.

— Niechaj pan raczy zająć miejsce, bardzo proszę.

Bankier siadł, a wyjmując papierosy, zapytał:

— Pan pozwoli?

— Ależ proszę, żałuję tylko, że sam nie palę.

— Ja zaś namiętnie!

— Wiem, wiem, kto przyzwyczajony, obejść się nie może, pal swobodnie.

— Dziękuję!

— Pozwążyłem się pofatygować pana, gdyż sprawa jest ważna a przytem sekretna.

Pinczmejer przysunął się z krzesełkiem zapominając już o papierosie.

— Bawiłem jako agent win i koniaków francuskich w Hamburgu i natknąłem się na znajomego ze Lwowa.

Wprawdzie widziałem się z nim już parę razy w Warszawie, gdyż znam tu domy handlowe, z którymi wiążą mnie stosunki. Otóż prosił mnie, dowiedziawszy się, iż jadę do Warszawy, abym wręczył panu list.

— Kto to taki?

— Pan Zawirski!

Pinczmejer podskoczył na krześle, spojrzał podejrzliwie na gospodarza lokalu, ale dojrzał na jego obliczu ten sam swobodny, poważny a pełen dobroci, uśmiechu i zadowolenia z samego siebie wyraz.

— A gdzie ten list?

— Oto jest! — rzekł wyjmując kopertę, zapieczętowaną starannie lakiem.

Pinczmejer pochwycił podawany mu przedmiot z drżeniem rąk i kocią pożądliwością.

Spojrzał na adres i długo studjował pismo, wreszcie rozpieczętował list i kopertę starannie schował do kieszeni.

— Pan pozwoli, że przeczytam to pismo?

— Ależ proszę uprzejmie.

Pismo to było następującej treści:

„Wielki Bankierze! nadspodziewanie szczęśliwie wszystko poszło. Walory zamienione na złoto siedzą w kieszeni twego najniższego sługi. Stojąc już jedną nogą w łodzi, która na okręt zawieźć mnie miała, napotkałem podróżującego agenta win bordoskich, z którym poznałem się dosyć dawno, jemu list ten wręczam, gdyż pocztom nigdy nie dowierzałem, czego i tobie życzę. Jeśli chcesz pozbyć się gotowego towaru, to możesz w spokoju spełnić to za pośrednictwem oddawcy listu. Jest to ostatnia przysługa jaką ci wyświadczyć mogę. Bywaj zdrów i strzeż się żandarmów i agentów śledczych.

Vale-Jean".

Dawno już skończył czytanie tego listu, wszystkie wyrazy a nawet litery migały się w jego oczach, jak figury kalejdoskopu, on zaś zamyślony siedział, jak skamieniały.

Dlaczego?

Oto dla tej prostej przyczyny, iż nie mógł pojąć tej krzyczącej nieostrożności, by podobnej treści pismo oddawać w ręce obcego zupełnie człowieka.

Jakieś światło rzuciło na mózg jego podejrzenie co do autentyczności pisma.

A jednak i treść sama i charakter pisma były do złudzenia podobne, do posiadanych już korenspondencji.

Spojrzał na oblicze nieznanego mu dotychczas agenta, było niewzruszone, łagodne, pełne dobroci i uprzejmości.

Zarodek podejrzenia znikł w jednej chwili z jego myśli.

— Czy pan Zawirski nie zaznajomił pana z treścią tego listu?

— Owszem uprzedzał mnie, bym o ile mogę, stał się użytecznym panu.

— A pan?

— Ja gotów jestem do usług pańskich.

O co właściwie tu chodzi? Czy o weksle ciągnione, czy traty przekazowe, a może akcje jakiego przed siębiorstwa? Ja wszystko załatwiam po drodze, aby — z zyskiem!

c. d. n.

(s) **Walne zebranie związku nauczycielstwa szkół powszechnych.** W dniu 22 maja br. o godz. 9 w pierwszym a 10 rano w drugim terminie, w lokalu szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu przy ul. Nowokościelnej, odbędzie się walne zebranie nauczycielstwa powiatu będzińskiego. Na zjeździe, prócz spraw natury organizacyjnej, wygłosi, prelekcję, p. Z. Mysłakowski, profesor uniwersytetu jagiellońskiego, na temat: »Praca szkolna dziecka w świetle psychologji osobowości«.

(s) **Przejechanie.** W dniu 20 bm. na ulicy Rybnej został przejechany rowerem Adam Kotuła, lat 8 zam. przy ul. Rybnej 6, który odniósł rany kości czołowej i policzkowej i wymiotuje krwią. Przejechany Kotuła został przewieziony na kurację do szpitala renardowskiego. Sprawca przejechania zbiegł.

(s) **Kradzieże.** W dniu 18 bm. Antonina Nowak zam. przy ul. Racławickiej 2 zameldowała, że nieznani sprawcy dostali się do jej budki w nocy z dnia 17 na 18 bm. przez otwór w murze i skradli kilka paczek czekolady, 3 klg. szynki i 100 zł. gotówką na ogólną sumę 127 złotych.

Marjan Bednarski zam. w Sosnowcu zameldował o kradzieży mu roweru wartości 300 zł. przez nieznanego sprawcę, pozostawiony chwilowo na ul. Piłsudskiego przed sklepem.

W dniu 20 bm. Abram Glozer zam. przy ul. Targowej 9 w Sosnowcu zameldował o kradzieży podszewki ubraniowej wartości 230 zł. z mieszkania niezamkniętego. Kradzieży dokonać mieli Moszek Zomer i jego żona zam. w Katowicach przy ulicy Marjackiej 19.

Z Będzina.

Walne zebranie towarzystwa dobroczynności.

W ubiegłą niedzielę w sali na górze Zamkowej w Będzinie odbyło się roczne zebranie członków chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności.

Zagaił zebranie ks. prałat Zimniak, prosząc na przewodniczącego p. F. Zebrowskiego. Sekretarzował p. R Monsiorski.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania, sprawozdanie z działalności zarządu odczytał p. Cz. Sztajner, sprawozdbnie kasowe dr. Walewski. Saldo na rok bieżący wynosi 157 zł. 60 gr.

Preliminarz budżetowy na 1929-30 rok zamyka się sumą 39.635 zł.

Następnie po krótkiej dyskusji odbyły się wybory czterech członków zarządu na miejsce ustępujących z powodu ukończenia się 3 ch letniej kadencji pracy w zarządzie, zostali wybrani: ks. prałat Zimniak, R. Monsiorski, E. Rypp i St. Rucińska; na zastępców dr. Kosibowiczowa i Zalewski.

Pozostali w zarządzie: dr. Walewski, Cz. Sztajner, Czerwińska, Chropaczowa, Gęborski, Dziedzic, Ber i B. Misiórski.

W wolnych wnioskach powzięto uchwałę, aby przytułek dla starców mieszczący się w lokalu towarzystwa dobroczynności oddać całkowicie pod opiekę magistratu będzińskiego, a opróżniony lokal po przytułku oddać w posiadanie jakiemuś miejscowemu towarzystwu kulturalno oświatowemu.

(b) **Wycieczka sejmiku będzińskiego na P. W. K.** Dnia 26 b. m., wyjeżdża wycieczka, 35 osób na P. W. K. w Poznaniu zorganizowana przez wydział powiatowy sejmiku będzińskiego.

(b) **Zebranie likwidacyjne.** Dziś w lokalu polskiej macierzy szkolnej, o godz. 6 wiecz., odbędzie się likwidacyjne zebranie komitetu zbiórki w dniu 3-go maja.

(b) **Komitet w Wojkowicach Kościelnych.** W gminie Wojkowice Kościelne, na organizacyjnem zebraniu przedstawicieli miejscowych obywateli został zorganizowany komitet zbiórki funduszu na walkę ze szpiegostwem dla marszałka J. Piłsudskiego.

W skład komitetu zostali wybrani: Jan Ciepliński prezes, Wł. Szafruga, wiceprezes, M. Szulc, sekretarzem i członkami zarządu p. H. Rumun i insp. F. Głażewski.

(b) **Kradzież.** G. Nowakównie, Małachowskiego nr. 8, sublokatorka skradła 40 zł.

Szalona zazdrość popchnęła go do zbrodni.

Ugodził rywala siedmiokrotnie nożem.

We wsi Kotowice, pow. zawierckiego, w pierwszy dzień świąt rozegrała się krwawa tragedja między dwoma młodemi ludźmi na tle zazdrości o kobietę.

Bolesław Widera, mieszkaniec wsi Kotowice i Stefan Myga ze wsi Góra Włodowska od dłuższego już czasu zabiegali o względy jednej panny. Między konkurentami wytworzył się wrogi stosunek, który niejednokrotnie przybierał bardzo ostre formy. Dzięki jednakże pośrednictwu panny, między rywalami nie dochodziło nigdy do ostrych starć.

W pierwszy dzień świąt, po gwałtownej scenie zazdrości, jaką urządził swej bogdance Bolesław Widera, nastąpił kulminacyjny punkt naprężonego stosunku pomiędzy rywalami. Widera po wyjściu z mieszkania panny, mocno wzburzony spotkał swego rywala, z którym wszczął kłótnię. Widera wyciągnął z kieszeni długi nóż i nim Myga mógł się spostrzec zadał mu straszny cios w okolicę serca, po którym nastąpiło jeszcze 6 ciosów innych w różne okolice ciała.

Nieszczęśliwego w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala.

Widerą zaopiekowała się policja.

Z Czeladzi.

(c) **Dziecko pod kołami motocyklu.** Zygmunt Miodyński Milowicka 43, bardzo często uprawia szybką jazdę motocyklem po ulicach miasta. Wczoraj ofiarą nieostrożnej jazdy Z. Miodyńskiego padła 4 letnia córka Aleksandry Grodyńskiej, Miłowicka 17. Ofiarą nieostrożnej jazdy przewieziono na kurację do szpitala.

Z Zawiercia.

(z) **Odpust w Porębie.** W czasie Zielonych Świąt odbył się w Porębie odpust. Pierwszy dzień wypadł ze względu na niepogodę, niefortunnie. W drugim dniu natomiast odpust ściągnął masy mieszkańców z okolicznych wsi. Nie obeszło się jak zwykle bez bójek, które na szczęście natychmiast likwidowała policja.

(z) **Obwodowy komendant p. w. i w. f. w Zawierciu.** Wczoraj w godzinach rannych przyjechał do Zawiercia na inspekcję obwodowy komendant wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego major Pichela.

(z) **Wybili mu 16 szyb.** Do komisarjatu w Zawierciu zgłosił się Stanisław Jamroz, zamieszkały przy ul. Polska 7, i zameldował, że onegdaj w nocy jacyś nieznani sprawcy wybili mu w oknach 16 szyb.

Zachodzi przypuszczenie że powyższy wypadek spowodowany był porachunkami na tle osobistem.

Z Olkusza.

(ol) **Ruch autobusowy w drugi dzień zielonych świąt.** Dzięki pięknej pogodzie, w drugi dzień Zielonych Świąt zauważyć się dał niebywały ruch autobusowy do Ojcowa i z powrotem.

Setki aut mknęło co chwilę w jedną lub drugą stronę.

Pozatem ożywił się ruch autobusowy z wycieczkowiczami do Ojcowa, jak również spotkać można było sporą ilość cyklistów na rowerach, oraz motocyklach.

Wieczorem w okolicznych wsiach płonęły sobótki.

Z powodu fatalnej pogody w pierwszy dzień świąt, wszelkie wycieczki, oraz imprezy zostały zaniechane.

(ol) **Kradzież w Kroczycach.** Do mieszkania Wysockich w Kroczycach włamali się złodzieje i skradli Juliannie Wysockiej poduszki wartości zł. 250.—. Pozatem skradziono kufer Stanisławie Wysockiej wraz z odzieżą i bielizną wartości około 450 zł.

Kmiotkowie odetchną przez trzy lata.

Złodziejaszkowie zaś spędzą ten czas w kryminale.

Powiat olkuski długi czas był trapiony przez bandę złodziei, której przewodzili dwaj rutynowani włamywacze, mieszkańcy wsi Klucze, 28-letni Jan Rydzyk i 41-letni Jakób Kaszuba. Banda ta dokonywała licznych kradzieży.

Łupem złodziei padał nieraz cały dobytek kmiotków, którzy pracując w polu pozostawiali swe mienie na opiece boskiej. Wreszcie dzięki energicznej akcji policji śledczej Rydzyka i Kaszubę ujęto, jak również ich towarzyszkę 30-letnią Marjannę Czerwińską.

Ostatnio złodzieje ci zajęli ławę oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu, wspólnie z podejrzanymi o paserstwo mieszkańcami Pilicy: Janem Jurczykiem, Nusynem Federem i Moszkiem Altmanem, którzy skupowali skradzione rzeczy.

Sąd wydał wyrok skazujący Rydzyka i Kaszubę na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw, Czerwińską na rok więzienia z pozbawieniem praw, oraz Jana Jurczyka na 6 miesięcy więzienia.

Feder i Altman zostali uniewinnieni, wobec braku dostatecznych dowodów ich winy.

Ze sportu.

W dniu 20 bm. na boisku miejskim na Pogoni zostały rozegrane zawody mistrzowskie pomiędzy RKS »Konstantynów« — RKS »Pogoń« z wynikiem 0:5 na korzyść »Pogoni«.

Gra była bardzo ciekawa; na wyróżnienie zasługują z gości — bramkarz, z gospodarzy zaś obrona i prawy łącznik.

W pierwszy dzień świąt w Dąbrowie zostały rozegrane zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami »Zagłębie« z Dąbrowy i »Gwiazda« z Dąbrowy z wynikiem 6:0 oraz »Zagłębie II« i »Przyszłość« z Czeladzi, z wynikiem 4:0.

W drugi dzień świąt: »Zagłębie I« i »Zagłębianka I«, z wynikiem 6:2 i »Zagłębie III« z »Zagłębianką II« z Będzina z wynikiem 4:1.

Dobra i czysta gra drużyny »Zagłębie III« z Dąbrowy wzbudziła wśród widzów ogólne uznanie.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 21.5.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,25 3/4
Paryż 34.85
Wiedeń 125,26
Praga 26.38 1/2
Włochy 46.70
Belgja 123.85
Szwajcarja 171.76
Holandia 358.60
Dol. War. pr. obr. 8.88 1/2
5% Poż. Dolarowa 76,75—78,00—76,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 105.50-105,75-105,50
4 1/2% Ziemsk. Kredyt. 50,00—49,25
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 21.5.

Bank Dyskontowy 125,00—124,—
Bank Handlowy 115.—
Bank Polski 166,00—166,25
Bank spół. zarobk. 78,50
Węgiel 80,00
Nobel 20,00—20,25
Cegielski 42,00
Lilpop 36,50—36,—
Modrzejów 25,25
Ostrowieckie 90,—
Starachowice 28,50
Tendencja: niejednolita

Największa hodowla kur.

Obok Los Angelos znajduje się ferma, gdzie produkcja jaj dochodzi do maksymalnych granic. Ilość kur wynosi 300.000, a ilość jaj — 30 mil. rocznie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Egzystencja. Zakład fotograficzny ze stałą klijentelą (i urzędy) przy głównej ulicy w Katowicach od zaraz tanio do sprzedania. Czynsz tani., (50 qm. wielki) nadaje się także na inne cele. Zgłoszenia pod „3000" Katowice Skrytka pocztowa 105.

Domek parterowy do sprzedania. Sosnowiec Tylna 8. Piotrkowski Stanisław.

Kowalskie narzędzia do sprzedania w Zawierciu Szkolna 81 u Zamory.

Magiel do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 53. Wiadomość w kuźni.

Z powodu wyjazdu sprzedam maszynę do szycia „Singera bębenkową mało używaną, nadającą się do haftu. Będzin, Podzamcze 46, u gospodarza.

Kupię przedwojenny angielski rower BSA, dobrze zapłacę. Administracja, pod „Przedwojenny".

Posady i prace.

Dam 200 zł. za wyrobienie jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia do „Expresu" pod 121.

Szofer kawaler, z paroletnią praktyką, mający poczucie obowiązku poszukuje posady. Zgłoszenia kierować pod nr. 22 do adm. Expresu Zagłębia.

Wolne miejsca na dzień 22 maja 1929 r. 1) Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, 2) robotników do kopalni w miejscu 100, 3) nitownik 1, 4) pomoc krojczego 1, 5) pomoc introligatora 1, 6) służby domowej kobiet 3, 7) agentów na wyjazd 3.

Były obrońca z roku 1918 poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia do administacji.

Poszukuje się fryzjera męskiego do zakładu fryzjerskiego. Grynsztajn w Zawierciu Nowy Rynek 10.

Potrzebni chłopcy do zakładu mechanicznego. Karol Baran Kościelna 6.

Potrzebuję czeladników szewckich i podręcznika na roboty tandetne. Hale rozwoju budka nr. 4 Ostrowski.

SKŁAD APTECZNY w Grodźcu poszukuje praktykanta drogisty.

LOKALE

Pokój z kuchnią do wynajęcia przy nowej stacji Będzin ul. Małobądzka 55, Włocha.

Zgubione dokumenty.

Piotr Tworogow zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną w PKU w Sosnowcu.

Długanoga Fiszel zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU w Dąbrowie.

Władysław Zdrach zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Będzin.

Zgubiono weksel na 35 zł. wystawiony przez Pasternaka Weintraubowi który unieważniam,

Słowik Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów.

Solarz Franciszek zagubił dowód osobisty wydany przez gminę Zagość,

Waloch Wacław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU, Sosnowiec.

Antoni Mitwiński zgubił książkę z Państwowej Hurtowni Tytoniowej wydaną w Będzinie.

Tomasz Szlachta zgubił książkę inwalidzką nr. 296 wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Racice.

ROZNE.

Rutkowskiemu Bolesławowi skradziono na Śląsku w fabryce Bismark portfel dowód osobisty i papiery murarskie.

Dnia 16 bm. wyszedł z domu chłopczyk 11-letni ubrany w granatowe ubranko ma imię Bolesław Półtorak i dotąd nie wrócił, ktoby wiedział o takowym niech łaskawie powiadomi rodziców. Sosnowiec Tylna 20.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-9